

Powiedzmy więc ogólnie, że klimata zależą od zbyt wielu i różnych miejscowych kombinacyi, aby ich pewną i ogólną klasyfikacyą ustanowić można. Tu pożyteczne zimno nadaie tęgość nerwom, tam znowu upały rozpędzając mgły nieprzyjazne rozlewaią tćbnienie zdrowia. Porządek niezmienny i stateczna por piękność nie ochraniaią Azyi mniejszćy od chorćb zaraźliwych, północna i zachodnia Francya z porami niestałemi nie mniey przecię zdrowym cieszą się klimatem.

O początku ciepłych źródeł; przez
P. Gavin Inglis.

Wszystkie mineralne we wnętrzościach ziemi pokłady, bądź pionowe, ukośne, lub poziome, bądź na górzystych bądź nizinnych miejscach, uważam, mówi Autor, za tyleż naturalnych stosćw galwanicznych, których władze rozkładania i palenia, muszą być odpowiednie liczbie i układowi krążków przyrodzonych: stąd powstawać będą różne stopnie temperatury i własności różne wod ciepłych, wrzących lub mineralnych wydobywających się z takowych pokładćw. Tam gdzie stćs takowy jest słabćy tylko siły, tam cząstkowy

tylko rozkład bez palenia się następować będzie. Niedokwaszające się minerały zabierać będą wodzie kwasoród, zostawiając wolność wodorodowi działania na żelazo, siarkę, węgiel, lub na cokolwiek natrafi: stąd powstanie gaz wodorodny siarczysty lub węglisty towarzyszący zazwyczaj wodom mineralnym, tudzież żelazo mineralne jak w wodach żelaznych; albo też tenże wodoród objawiać się będzie w groźnej postaci gazu zapalnego w kopalniach węgielnych lub innych podziemnych pracowniach; albo wreszcie wymykać się przez rozczepione wierzchnie pokłady na naddziennie krainy powietrzokręgu, obciążony łupami mineralnemi, gdzie detonując spowodzi grzmoty i deszcze, kiedy wtenczas żywioły zbiegając się spólcześnie dla zapełnienia sprawionej czczości, spędzą ku szrodkowi zaniesione tam przez wodoród cząstki mineralne i dadzą byt meteorycznym kamieniom spadającym z nieba.

Podczas gdy słabsze stopy, wydają tylko wodoród, wody mineralne, ciepłe i wrzące źródła; wielkie pokłady, czyli mocniejsze stopy działają we wnętrzościach różnych krain globu, a skutki ich objawiają się przez góry Heclę, Etnę, Wezuwiusz, Strombolo, i t. d.

Palenie się metallów i minerałów sprawiane przez sztuczne stósy na małą doświadczalną skalę w laboratoryach, objawia się tu w całej wspaniałości i wielkości dzieł przyrodzenia, nieskończenie możność ludzkich usiłowań przechodzący. Przerwy palenia się Wulkanów zależeć muszą od ilości wody zawartéy lub związek mającéy z górami, których części składające uważać należy za wielkie składy kombustyj. Kiedy wulkan palić się przestaje, to jest kiedy wewnętrzne jego wyteżenia wyczerpały i osuszyły wszystką wodę, natenczas musi zaprzestać działania, aż góra znowu ostygnie, i nowych wody zapasów dostanie, a wtenczas go własna moc galwaniczna do powtórnego znowu działania przywiedzie.

Wybuchania Hekli po długich mrozach są najstraszniejsze: bo wtenczas góra, przez szybę lodu i zmarzłego śniegu hermetycznie zamknięta, opiera się uchodzeniu wodorodu przez boki i otwory swoje, przez co przydając do zwykłych materji palnéy zapasów, sprowadza konieczny skutek wzmocnionego palenia się.

Ze trwanie wulkanów zależy od zasilań tym sposobem kombustyj, wniesć wypada zważając ogrom każdéy innéy kopalnéy materji, jakiby do tego musiał być potrzebny.

Choćby była Sycyliia składała się cała z węgla, Etna byłaby go już dawno cały pochłoneęła.

Gdyby było Strombolo składem najo-
szczędniejszyeh zapalnyeh materyy nie mo-
głoby było istnąć przez nie same już nawet
w tym czasie, kiedy pisarze starożytni pierw-
szą dopiero czynią o niēm wzmiankę: ciągła
jednostayność tego wulkanu musiała byđź
skutkiem związku iego z wodami morza śród-
ziemnego.

Płomień wulkanu uważam za czysty gaz
zapalny, w wielkiēy pracowni przyrodzenia
od wieków wyrabiany, zapełniający niezmier-
ne wydrążenia z któryeh składające gór sa-
myeh materyie wyparte zostały nowemi mo-
że i poprzedniczemi kombinacyami albo też
sodą wód tym sposobēm spalonych. Nie zda-
ie się byđź rzeczą niepodobną iżby ogromne
skały solne i miny w różnych miejscach ziemi
znaydowane, téy przyczynie niebyły winne
swego początku, i żeby też napełniające się te-
raz wydrążenia niemógły dla odległych rodu
ludzkiego potomków stać się źrźdłami bo-
gactw i dochodów.

Trzęsienia ziemi uważam także za sku-
tek roskładu i palenia przez te galwaniczne
pokłady: lecz do jakiēy odległości wpływ ich

rozciągać się może, tego oznaczyć niepodobna. Kołysanie się niektórych jezior w Szkocyi podczas wielkiego trzęsienia ziemi w Lisbonie mogło być sprawionem przez komunikujące z sobą pokłady. Mącenie się wód Loch-Leven podczas i właśnie w samym czasie trzęsienia w Inverness musiało być skutkiem związanym z tą samą przyczyną. (*Philosophical Magazine vol 51. p. 107.*)

O układzie w Dziele Algebry początkowéy.

W przedmowie do wydanéy podług Lacroix Algebry na Szkoły Wojewódzkie, powiada Autor na str. VI. że: *nieznany dzieła Algebry Elementarnéy, któremu by zarzutu nieporządku uczynić niemożna było: skąd mógłby kto wnosić jak i sam nawet Autor rozumieć się zdaie (bo nie wiem czyliby samemi tylko drugich przykładami: chciał własny nieporządek usprawiedliwić), że zachowanie ściśle logicznego porządku w wykładzie Algebry początkowéy iest niepodobném.*

Takowé obwinienie Nauki, która z samego ducha swojego za wzorową co do ścisłości we wszystkim służyłaby powinna, nie